

Aleg 1176

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w swem tegorocznem sprawozdaniu odwołuje się na konferencyę, która odbyła się w sprawie organizacyi nauki rolniczej dla włościan w d. 24. i 25. czerwca 1909 r. Wyraża się życzliwie o projekcie organizacyi rolniczej posła D-ra Stefczyka, lecz nie zapoznaje zbyt wielkich trudności w urzeczywistnieniu tegoż, a to tak z powodu braku w kraju dość licznego zastępu sił fachowych rolniczych jakoteż z przyczyny zbyt wielkich kosztów, któreby spowodować musiało urządzenie zakładów rolniczych powiatowych, takich, jakieby mieć pragnął poseł Dr. Stefczyk. Dochodzi jednak Wydział krajowy do przekonania, że należałoby na razie przynajmniej oprzeć zorganizowanie akcyi nauki rolnictwa dla włościan na instytucyi powiatowych instruktorów rolnictwa, oraz zimowych szkołach rolniczych. Komisya podziela to zdanie Wydziału krajowego, lecz uważa, że przy tej akcyi mogą być także nader dodatnio użytkowane niższe szkoły rolnicze.

Wydział krajowy przedstawia ważność dla nauki rolnictwa instytucyi instruktorów i uważa, że gdyby w każdym powiecie znajdował się instruktor działający na podstawie dokładnej znajomości stosunków gospodarczych i w ścisłej łączności z miejscowemi korporacyami, to mógłby oddać ludności wiejskiej ogromne usługi, zwłaszcza gdyby oparł swą działalność o zimową szkołę rolniczą, bo przez nią mógłby oddziaływać na młodzież włościańską. Koszt urządzenia szkoły zimo-

wej wynosi około 60.000 koron, jej utrzymanie 7.000 koron, a więc około $\frac{1}{3}$ części tego, co by mogło kosztować urządzenie jednego zakładu rolniczego według projektu D-ra Stefczyka, a pożytek tej szkoły w połączeniu z działalnością instruktora powiatowego stały się niewątpliwie bardzo dodatnim. Przy Akademii rolniczej w Dublinach możnaby zorganizować kurs dla instruktorów rolnictwa, a szkoły zimowe rolnicze powinny być dalej zakładane wedle dotychczasowych zasad.

Jak wiemy, kraj nasz posiada dotąd tylko dwie szkoły zimowe i obie były umieszczone w miejscowościach ze względu na cel tych szkół nieodpowiednich, to też Komisya przyjmuje z przyjemnością do swej wiadomości w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawarte doniesienie, że szkoła zimowa rolnicza z Lubczy do Dulczówki, a szkoła z Tęgoborza do Chełmea przeniesione zostały i że Wydział krajowy ma, jak się zdaje, uzasadnioną nadzieję, że te szkoły teraz już odpowiednio fungować będą.

W końcu sprawozdanie Wydziału kraj. podnosi nadzwyczaj dodatnią działalność instruktora rolniczego powiatowego, którego w Gródku Jagiellońskim utrzymuje Rada powiatowa miejscowa w porozumieniu z c. k. Towarzystwem galicyjskiem gospodarskiem; wreszcie podnosi sprawozdanie pożyteczność dobnej działalności w zachodniej części kraju zainicyowanej przez c. k. Towarzystwo rolnicze Krakowskie. Natomiast niema wzmianki zupełnie o działalności Towarzystwa Kółek rolniczych, a jednak to Towarzystwo mające 4 inspektorów, 1 asystenta i 1 instruktora jest bardzo czynnem w kierunku rozszerzania wiedzy rolniczej wśród włościan, urządza kursa rolnicze, przeprowadza rozmaite próby ze sztucznymi nawozami, lustruje gospodarstwa włościańskie i t. p., a Zarząd Główny tego Towarzystwa przeprowadzając po pojedynczych powiatach organizację Zarządów powiatowych, dokłada wszelkiego starania, żeby przy każdym z tych Zarządów był instruktor powiatowy o ile możności zawodowy rolnik, któryby przede wszystkim zwracał uwagę na potrzeby i braki rolnictwa w powiecie. Widzimy więc, że pewne usiłowania w kierunku projektu Wydziału krajowego o instruktorach powiatowych są już podejmowane w kraju przez niektóre Towarzystwa o charakterze rolniczym. Ale te usiłowania są luźne i nieplanowe z powodu, że kraj nasz nie posiada dotychczas organizacji rolniczej, któraby ujęła w pewną całość i dokładnie zakreślić mogła działalność pojedynczych towarzystw lub organów o charakterze rolniczym. Póki jednak nie dojdziemy w kraju do tej organizacji rolniczej, uważa Komisya, że Wydział krajowy byłby powołanym do wypracowania, zasięgając zdania fachowych towarzystw rolniczych projektu instytucji instruktorów rolniczych powiatowych, przyczem należało by uwzględnić towarzystwa o charakterze rolniczym, z których niektóre przez swą działalność mogłyby być wielką pomocą w urzeczywistnieniu projektu, a w tych powiatach, w których znajdują się niższe szkoły rolnicze, działalność instruktorów mogłaby się o takowe oprzeć lub nawet nauczyciele tych zakładów mogliby spełniać zadanie instruktorów powiatowych, gdyby ich etat został podwyższony.

W roku ubiegłym sprawozdanie o niższych szkołach rolniczych załatwione zostało przez Komisję gospodarstwa krajowego, lecz z powodu odroczenia Sejmu nie doszło przed forum Izby.

Wnioski komisji nie zatwierdzone uchwałą sejmową nie mogły obowiązywać Wydziału krajowego, ale Komisya podnosi z uznaniem, że Wydział w myśl tych uwag zamianował na podstawie wpiętej rozpisanego konkursu inspektora dla niższych szkół rolniczych, powierzając tę funkcję p. Konstantemu Jasińskiemu

dypl. agronomowi i b. asystentowi studyum rolniczego w Krakowie, zezwalając mu zarazem na odbycie dłuższej podróży naukowej celem zbadania organizacyi nauki rolnictwa w Czechach i na Morawach.

Wydział krajowy pomimo rezolucyi Komisji w ostatniem sprawozdaniu wyrażonej, etatu nauczycieli niższych szkół rolniczych wprowadzić nie ułożył, jednak w myśl uwag w tem sprawozdaniu zamieszczonych, dodał do niższej szkoły rolniczej w Suchodole jako 3-cią siłę p. Mieleckiego — a do szkoły w Bereźnicy i Miłocinie po jednym praktykancie nauczycielskim. Ze sprawozdania Wydziału krajowego jako też dołączonych pojedynczych sprawozdań 7-miu niższych szkół rolniczych uwidocznia się normalny dalszy rozwój tych szkół. Frekwencya w tych zakładach podniosła się jak dotychczas do niebywałej liczby 300-tu uczniów a zgłoszenia młodzieży szkolnej przeniosły znacznie liczby miejsc wolnych. W Miłocinie przyjęto nawet 5-ciu uczniów ponad wyznaczony etat. W jednej tylko szkole w Kobiernicach frekwencya obniżyła się do 26-ciu uczniów a nie mile uderzyć musi znacząca ilość uczniów, których z tej szkoły podczas kursu trzeba było wydalić z powodu bądź złego zachowania, bądź złego postępu w naukach.

Powodem tego prawdopodobnie być mogło niekorzystne położenie szkoły wśród wsi, gdzie sposobność do wykroczeń i zaniedbania nauki zbyt łatwo nasuwa się uczniom. Obecnie jednak frekwencya podniosła się znowu do 36 uczniów, materiał wśród tychże wydaje się być znacznie lepszym a dobre kierownictwo szkoły daje gwarancję, że wykroczenia roku przeszłego nie powtórzą się.

Co do szkoły samej to Wydział krajowy dąży już od lat kilku do przeniesienia takowej do innej miejscowości, gdzieby lepsze były warunki i jest nadzieja, że te usiłowania w najbliższym czasie dobrym skutkiem uwieńczone będą.

Natomiast przyjmuje Komisya z uznaniem do swej wiadomości pozyskanie odpowiedniej przestrzeni gruntów dla szkoły w Horodence, bo na tym warsztacie demonstracyjnej i przykładowej pracy bardzo zbywało tej zresztą dobrej szkole; również Komisya uważa jako fakt pomyślny założenie pięknego ogrodu owocowego przy szkole z Bereźnicy.

Niemile komisję dotyka pobieżne traktowanie przez Wydział krajowy w sprawozdaniu niższej szkoły rolniczej w Dublanach tak, jakby stan tej szkoły nie wiele pozostawiał do życzenia. Tymczasem budynek tej szkoły chylił się wprost ku ruinie, o czem przekonała się sama komisya gospodarstwa krajowego na miejscu jeszcze w r. 1909 a od tego czasu nie nastąpiło żadne ulepszenie budynku. Taki stan szkoły wprost ze względów sanitarnych nie powinien być cierpiącym tem bardziej pod stolicą kraju i obok Akademii rolniczej. Zapewne względ na finanse kraju jest przyczyną poważną, lecz bywają czasem potrzeby, które zmuszają do ustępstw nawet w obec tak chwalebnych zasad.

Komisya miała nadzieję że po uwagach poczynionych przez nią przy sposobności sprawozdania posła Wasunga o zakładach Dublańskich w r. przeszłym, zwłaszcza po uzyskaniu opinii konferencyi, zwołanej w sprawie niższych szkół rolniczych, jeżeli Wydział nie przystąpi do zreformowania tej szkoły na instytut innego typu, to przynajmniej zajmie się umożliwieniem dalszej jej egzystencyi i przedłoży w tej mierze odpowiednie wnioski w kierunku bądź jej przeniesienia bądź przeprowadzenia gruntownej restauracyi budynków szkoły. Niestety Wydział krajowy tego uczynić zaniedbał, komisya wprowadzić nie stawia z tego powodu żadnych dalej idących konkretnych wniosków; lecz wyraża swe zdziwienie i ubolewanie, że Wydział krajowy tak mało mógł się liczyć z tak uzasadnionymi nwa-

gami, jakie komisya uczynila dwukrotnie w swych sprawozdaniach w sprawie niższej szkoły rolniczej w Dublinach — i uważa załatwienie i uregulowanie przez Wydział krajowy sprawy dalszego możliwego istnienia tej szkoły za piekące i konieczne.

Co do ogólnego znaczenia niższych szkół rolniczych i rzeczywistego pożytku, jakie przynoszą naszemu rolnictwu, to Komisya już niejednokrotnie wyraziła o tem swe zdanie, choć nie zapoznaje, że pierwotnemu swemu przeznaczeniu te szkoły nie odpowiadają. Ale gdyby etat nauczycieli we wszystkich szkołach rolniczych o jedną siłę został zwiększonym, toby wartość tych szkół dla kraju i dla propagandy nauki rolnictwa wśród włościan bardzo by się podniosła. Ta trzecia siła bowiem, ten trzeci nauczyciel mógłby mieć obowiązek w okolicznych gminach, zwłaszcza gdzie są kółka rolne, podtrzymywać i propagować pożyteczny kierunek rolniczy, wzorowany na gospodarstwie szkoły rolniczej, które to gospodarstwo powinno być rodzajem fermi wzorowej dla włościan.

Ale Komisya z przykrością zauważyć musi, że Wydział krajowy pod względem unormowania płac nauczycielskich szkół niższych rolniczych, nie liczył się zupełnie z życzeniami Komisji wyrażonem i w dwóch latach ostatnich, ani też nie uwzględnił uchwały sejmowej w tej sprawie powziętej na dniu 12. października 1908 r.; wtedy Sejm na wniosek Komisji uchwalił:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w uwzględnieniu uwag poczynionych w sprawozdaniu zajął się ułożeniem nowego etatu poborów nauczycieli niższych szkół rolniczych, tak, aby ten o ile możliwości w najbliższym roku mógł wejść w życie“.

O tej ważnej sprawie znajduje się zaledwie wzmianka w sprawozdaniu Wydziału krajowego. Zapewne względ na ogólny stan finansów krajowych jest tego powodem, ale okoliczność, czy się ten stan ogólny pogorszy o małą sumkę, lub nie, nie wyrze zbyt wielkiego wpływu na ogólny stan finansów i nie utrudni z pewnością ich sanacyi, która musi z pomocą państwa nastąpić w najbliższej przyszłości — sprawy zaś ważne krajowe na zwłocę nie mogą zbyt cierpieć. Komisya nie chce powtarzać szczegółowo wszystkich swych żądań, wyrażonych jeszcze w roku 1908, ale tak jak to uczyniła w roku przeszłym, wzywa ponownie Wydział krajowy, aby zajął się w jak najkrótszym czasie uregulowaniem płac nauczycieli niższych szkół rolniczych, przyczem Komisya ponownie zaznacza, że lata spędzone przez nauczycieli w służbie szkolnej publicznej powinny być przy obliczaniu quinqueniów wzięte w rachubę, wreszcie, że lata normalnej służby nauczycieli w niższych szkołach rolniczych powinny być zniżone z 40 na 35 lat, gdyż gorliwe pełnienie obowiązku nauczyciela w krajowej niższej szkole rolniczej, mniej z pewnością nie wyczerpuje jak w innych zakładach naukowych.

Na podstawie powyżej wyłuszczonej zapatrywań i uzasadnionych przyczyn Komisya pozwala sobie przedłożyć Wysokiej Izbie wnioski, w części od dwóch lat już powtarzane do ponownej uchwały.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o niższych szkołach rolniczych.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w najkrótszym czasie ułożył na podstawie cyfrowego zestawienia, zamieszczonego w sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego z dnia 7. października 1908, nowy etat poborów nauczycieli niższych szkół rolniczych tak, aby ten etat już w najbliższym roku wszedł w życie.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu powiększenie w każdej szkole niższej rolniczej grona nauczycieli o jedną siłę fachową i przedłożenie tego projektu na najbliższej sesji sejmowej.

Przewodniczący :
Brykczyński.

Sprawozdawca :
Cielecki.

